

Articles

O stylu indywidualnym Stanisława Gajdy. Parę myśli po lekturze

BOŻENA WITOSZ
(Katowice)

Badania nad stylem indywidualnym mają już długą i bogatą tradycję w Polsce, jednakże badania nad idiostylem uczonych to całkiem nowe i stosunkowo rzadko podejmowane przez stylistyków zadanie. Bezpośrednią inspiracją mego tekstu był artykuł Stanisława Gajdy o specyfice wypowiedzi naukowych literaturoznawcy Kazimierza Wyki oraz językoznawcy Witolda Doroszewskiego (Gajda 1996), w którym to artykule autor wytyczył kilka ścieżek interpretacji subiektywnego aspektu wypowiedzi ludzi nauki. Będę starała się nimi podążać.

Autor, którego domeną działalności społeczno-komunikacyjnej jest nauka, to szczególny typ podmiotu wypowiedzi. Jeśli bowiem rysem jednostkowych zachowań jest gra między tym, co społeczne (wspólne, konwencjonalne), a tym, co ma charakter niepowtarzalny i twórczy, to w przypadku uczonych podległość wobec społecznych i kulturowych kodów (ideału nauki determinującego model stylu naukowego, paradygmatów naukowych, gatunków wypowiedzi, norm komunikacyjnych) jest znacznie większa niż ma to miejsce w interakcjach podmiotów odgrywających inne role społeczne. Z drugiej jednak strony od naukowca oczekujemy twórczego myślenia, innowacyjności. Jeśli jest nim humanista, którego aktywność naukową określić można za pomocą maksymy: *Non nova, sed*

*nove*¹, to uzasadnione i z pewnością owocne jest poszukiwanie w jego tekstach różnorodności, oryginalności, a także śladów subiektywności i niepowtarzalności (Gajda 1996: 260). Współczesna stylistyka, zainteresowana kontekstowymi uwarunkowaniami zachowań językowych, postuluje wieloaspektowy ogląd mowy jednostkowej. Takiej postawy badawczej oczekuje bez wątpienia Autor² definicji stylu indywidualnego, pisząc:

[...] gdy mowa o stylu osobniczym [...], ma się na myśli (1) strukturę wypowiedzi jako całości poznawczo-pragmatyczno-semiotycznych, (2) relatywizowanych do kulturowego (historyczno-społeczno-językowego) i psychicznego kontekstu, (3) poprzez osobę (osobowość) Autora jako podmiotu działającego i stanowiącego centrum perspektywy poznawczo-komunikacyjnej. (Gajda 1996: 251)

Dotarcie do osobowości naukowej Stanisława Gajdy w obranej przeze mnie perspektywie (lektura jego wypowiedzi naukowych) wymaga szukania rozśianych w tekstach „śladów autora”. Ta tekstowa obecność może mieć charakter jawny, tematyzowany (np. w tekstach autobiograficznych, autokomentarzach czy innych komponentach z planu metawypowiedzi) oraz utajony. Z tym drugim przypadkiem stykamy się w każdej wypowiedzi opatrzonej sygnaturą jej twórcy. Zarówno ta zwerbalizowana, jak i ukryta pod powierzchnią tkanką tekstu, realizuje się na różne sposoby. Porządek nadają im przyjęte w dyskursie teoretycznym współczesnej humanistyki dwie formuły: „pisanie sobą” i „pisanie siebie” (Foucault 1999: 303), choć trzeba założyć, że granica między nimi jest przenikliwa. W tekstach, czy to w monografiach, artykułach, czy wypowiedziach okolicznościowych, Stanisław Gajda nie pisze o sobie wprost: nie odwołuje się bezpośrednio do własnych doświadczeń, zarówno prywatnych, jak i zawodowych, nie dzieli się z czytelnikiem swoimi wątpliwościami i innymi trudami związanymi z naukowym pisaniem³, nie wspomina swoich licznych na-

¹ Por. wypowiedź Autora: „Styl to właściwie [...] zmieniający się konstrukt poznawczy” (Gajda 2013a: 18).

² Wszelkie określenia wskazujące osobę bohatera mego tekstu pisane są wielką literą. Nominacje (autor, podmiot) użyte w znaczeniu ogólnym piszę małą literą.

³ Niech mi będzie wolno w tym miejscu podzielić się osobistym doświadczeniem. Zdarzało się nieraz, że Stanisław Gajda recenzował moje prace. Nie zapomnę Jego uwag na marginesie, komentujących z nutą pobłażania, często rozbawienia, czasem też ironii, moje próby kreowania roli autora przed czytelnikiem. Dla Recenzenta była to maniera, dla której nie znajdował uzasadnienia w obrębie naukowego pisarstwa. Zachowałam je w pamięci. Teraz myślę, że mówią one sporo o ideale stylu naukowego, którego normy respektował Recenzent. Żałuję, że nie zachowałam wersji oryginalnej owych „zapisków na marginesie” (w istocie nie były to uwagi krytyczne, domagające się korekty tych wypowiedzi, lecz jedynie ich subiektywne, życzliwe oceny), byłyby dodatkowym materiałem do badań Jego idiosylu.

ukowych podróży, nie przywołuje, choćby w przypisach, wymiany poglądów z innymi uczonymi, słowem – nie eksponuje aktorskiego pierwiastka (Bauman 2000: 193) odgrywania przed czytelnikiem roli autora, pozostawiając odbiorcy trud wydobywania oraz interpretowania stosowanych strategii autoprezentacji. Właściwie należałoby założyć już na początku, że wypełnienie płaszczyzny zarówno „pisania siebie”, jak i „pisania sobą” jest zadaniem interpretatora. Mając na uwadze, że „śladami osoby w tekście są [...] zjawiska z różnych poziomów: przekonania wyrażone wprost albo sugerowane, ale także znaczące przemilczenia, wybór tematu, sposób ukształtowania materiału [...], predylekcje stylistyczne” (Czermińska 2005: 221), spróbuję nadać mym rozważaniom pewien porządek. Przyjmując założenie o konieczności uwzględnienia w perspektywie stylistycznej kontekstu kulturowego, historyczno-społecznego, tekstowego i biograficznego, rozpocznę swe rozważania od przywołania jeszcze jednej kategorii pojęciowej – *idiokultury*. Pragnę nią objąć ten fragment przestrzeni kulturowej, który staje się elementem stylu indywidualnego w znaczeniu, jakie nadał temu terminowi Derek Attridge.

Będę używał terminu „idiokultura” – pisał on – w odniesieniu do [...] ucieleśnienia w pojedynczej jednostce rozpowszechnionych kulturowych norm i sposobów zachowania. Mimo iż duża część idiokultury jednostki może pozostawać niezmienna przez jakiś czas, zbiór jako całość jest z konieczności niestabilny i podatny na ciągłe zmiany; chociaż można dzielić dużą część swojej idiokultury z innymi grupami (sąsiadami, rodziną, rówieśnikami, przedstawicielami tej samej płci, rasy, klasy itd.), zawsze pozostaje ona niepowtarzalną konfiguracją. (Attridge 2007: 40)

Jaki obraz idiokultury Autora można stworzyć na podstawie lektury Jego dzieła? Spróbujmy odnaleźć odpowiedź na kilka przynajmniej pytań: Jakie obszary naszej współczesności szczególnie przykuwają uwagę podmiotu i jaki ma do nich stosunek? Jakie miejsce w dzisiejszej kulturze zajmuje nauka, a zwłaszcza humanistyka, i jaką rolę, zdaniem Autora, powinna ona spełniać? Co sądzi o współczesnej stylistyce, najbliższej mu domenie humanistyki?

Przyjrzyjmy się najpierw poświadczonym w tekstach świadectwom lektury, bowiem ten rodzaj intertekstualistów odsłania warsztat autora, jego zaplecze intelektualne, istotny wycinek jego światopoglądu, ale i cechy osobowościowe. Już pierwszy rzut oka na zaplecze lekturowe zgromadzonych tekstów utwierdza w przekonaniu, że ich Autor czyta dużo, śledzi uważnie nowości wydawnicze, chętnie sięga do pozycji, których tematyka wykracza poza granice subdyscyplin językoznawczych, w których ulokował swą naukową działalność (tekstologia, genologia, stylistyka, badania nad dyskursem, komunikologia, naukoznaw-

stwo). Gajda przywołuje często, chyba najczęściej, prace filozofów (von Bertalanffy, Derrida, Foucault, Habermas, Kuhn, Michalski, Obirek, Przyłębski, Ricoeur, Rorty, Skarga, Wittgenstein, Woleński, Życiński), teksty socjologów (Andreski, Bauman, Horolets, Majcherek, Merton, Turner), teoretyków literatury (Bolecki, Fish, Nycz, Sarnowska-Temierusz, Stockwell), badaczy kultury i mediów (Bendyk, Brockman, Castells, Godlewski, Kluszczyński, Manovich, Thompson, Wallace). To jedynie wyimek z bogato reprezentowanej kolekcji nazwisk (zauważmy, że nazwiska zarówno polskich, jak i światowych uczonych; brak tu wyraźnych preferencji dla lektur obcojęzycznych). Przywołuje Gajda zarówno rozprawy *stricte* naukowe, jak i eseje, prace popularnonaukowe, publicystykę. Świadcstwa lektury odnajdujemy w bibliografiach, odsyłaczach w tekście głównym, w rzadko pojawiających się cytatach, aluzjach, ale przede wszystkim w warstwie ideacyjnej wypowiedzi. To ważny aspekt idiolektu, bowiem kontakt z dokonaniem innych kształtuje osobowość i postawę badawczą, profiluje sposób widzenia obranego zagadnienia. Dialog z uczonymi rzadko ma tu charakter polemiczny. Autor najczęściej odnosi się do sądów, z którymi może się utożsamiać lub przynajmniej zgodzić, rzadziej zaznacza wobec opinii innych podmiotów dystans, choć zdarza się, że niektóre propozycje gani lub wyraźnie się od nich odcina. Nie stroni więc od jawnego wyrażania swoich negatywnych opinii, choć z reguły uwagi te dotyczą zjawisk ogólnych (tendencji, postaw), a nie rozwiązań konkretnych badaczy. Generalnie, intertekstualia w tekstach Gajdy wyznaczają horyzonty wiedzy Autora o świecie, a także są manifestacją Jego wiedzy o sobie. Budują „autobiografię duchową” (Czermińska 1992), są ważnym, podkreślmy raz jeszcze, komponentem idiokultury uczonego.

Wróćmy do postawionych wcześniej pytań. Kultura nigdy nie jest monolitem, kształtuje ją szereg różnych, czasem zwalczających się dyskursów, toteż, określając relacje uniwersum dyskursywnego z indywidualną twórczością, należy zwrócić bacniejszą uwagę na te spośród konwencji kulturowych, wartości, idei, z którymi autor wchodzi w interakcje, dając wyraz swojemu nastawieniu czy to w bezpośrednio wyrażanych sądach, czy pośrednio, ukrywając swe intencje, opinie i wyobrażenia w materii tekstu. Problematykę kulturowych mediacji w konstrukcji stylu indywidualnego Stanisława Gajdy ograniczę do kilku kwestii rozważanych w jego ostatnich wypowiedziach.

Interpretator, jak podpowiada Foucault, bierze pod uwagę to, co autor pisze, i to, czego nie pisze, co pomija celowo bądź co umyka jego uwadze (Foucault 2002: 21).

Stanisław Gajda wybrany przedmiot wypowiedzi (nauka, humanistyka, stylistyka, komunikacja językowa, odmiany języka i ich stratyfikacja...) sytuuje najczęściej w kontekście kultury współczesnej. Z jej aury intelektualnej czerpie słowa kluczowe, na których wspiera swe analizy i rozważania, by wspomnieć najczęściej się pojawiające: *kryzys, zwrot, teoria złożoności, chaosu* (Gajda 2012), *teoria sieci, holizm, integracjonizm* (Gajda 2001a; 2005; 2013b). Zajrzyjmy na moment do tekstów (artykułów, referatów i innych publicznych wystąpień), w których Autor konstruuje obraz naszej kultury, humanistyki i stylistyki, dając upust swym subiektywnym opiniom i ocenom.

Współczesną humanistykę opolski Uczony postrzega raczej jako zanurzoną w czasie podważania (ideału nauki nowożytnej, standardów logicznych i dyscyplinarnych), a nie w czasie stanowienia, dostrzega skłonności badaczy do porzucenia narracji metodologicznych na rzecz podejścia pragmatycznego, nie umyka Jego uwadze dominacja w refleksji teoretycznej relatywizmu i pluralizmu, odchodzenia od interdyscyplinarności na rzecz badań szczegółowych i wiedzy specjalistycznej (Gajda 2012: 145). To diagnoza ostrożna, wyważona, wychwytyjąca główne i wyraźne tendencje, dostrzegane także w wielu innych znaczących publikacjach. Oko obserwatora dostrzega jednak także zjawiska będące zwiastunem zmiany (w tym przypadku będzie to tzw. zwrot ontyczny w naukach humanistycznych) i początkiem nowego (myślenia, definiowania nauki i jej zadań). Jeśli diagnoza nosi znamiona intersubiektywności, to już operacje selekcji i hierarchizacji, a także prognozowania nacechowane są subiektywnością. Piętno osobowościowe przebija zwłaszcza w krytycznych ocenach opisywanego stanu, szczególnie gdy mowa o kondycji kultury współczesnej, nauki, a w jej ramach humanistyki:

[...] nasza współczesna cywilizacja zdaje się odrzucać kulturę, z której wyrosła. Może to uczynić, ale nie jest pewne, czy przeżyje. Nie ceniąc myślenia i wiedzy, które nie przynoszą doraźnych i natychmiastowych pożytków praktycznych dla stechnicyzowanego i konsumpcyjnego świata ludzkiego, skazujemy się na próżnię duchową, zacieśnianie horyzontów, zubożenie kultury i języka.

Niepokojący staje się aintelektualizm polskich i nie tylko polskich elit politycznych i gospodarczych. W przestrzeni społecznej uderza brak wielkich idei i szeroko pojętego życia duchowego. (Gajda 2012: 147)

Rolą uczonego humanisty jest nie tylko opisywanie kryzysowej sytuacji ponowoczesnej rzeczywistości, ale i prognozowanie przyszłości, poszukiwanie sposobów wyjścia ze stanu intelektualnej stagnacji i wytyczenie nowych zadań.

Wypowiedzi Gajdy, realizujące ów postulat, mają charakter wartościujący, są silnie nasycone wykładnikami aksjologicznymi i modalnością powinnościową (deontyczną):

Konieczne staje się odbudowanie ginącego myślenia i powrót intelektualistów [...], których określa podążanie za ideami (życie dla idei, nie z idei), zaangażowanie, niezależność, krytycyzm i odwaga.

Humanistyka powinna przyczynić się do wzrostu społecznej refleksyjności. To przede wszystkim jej celem powinno być kształtowanie społeczeństwa nie tylko wiedzy, lecz przede wszystkim społeczeństwa mądrości poprzez stwarzanie humanistycznej aury intelektualnej.

Nie wpadając w płaski utylitaryzm, powinni [humaniści – B.W.] nie tylko opisywać świat, czy retorycznie epatować swoją bezradnością, lecz także odgrywać większą rolę w kształtowaniu nowych idei i w poszukiwaniu rozwiązań problemów współczesnego człowieka. (Gajda 2012: 148–149)

Trzeba zmieniać świadomość elit i opinii publicznej. (Gajda 2009: 85)

Autor cytowanych tu słów postrzega humanistykę zarówno w sensie wąskim, wyznaczając jej specyficzne zadanie naukowe (poszukiwanie wielkich idei), jak i w rozumieniu szerszym, obarczając ją obowiązkiem rozwiązywania spraw ludzi. Jednak i w tym drugim przypadku dba o to, by w swych opiniach nie przekraczać ram narzuconych społeczną rolą naukowca. Znajduje uzasadnienie dla swych opinii w przywoływanym często najogólniejszym modelu nauki, wyrażonym formułą: *diagnoza – ocena – prognoza – zastosowanie* (Gajda, Chłopiccki [red.], 2008: 13; Gajda 2009: 85). Zawsze wskazuje dla popieranых przez siebie procesów o charakterze transgresywnym uzasadnienie metodologiczne:

W dążeniu do integracji wiedzy stylistycznej oraz do jej włączenia w szersze naukowe obrazy świata inspirujące wydaje się odwołanie do interdyscyplinarnej nauki o systemach złożonych, wykorzystującej m.in. teorię złożoności, chaosu i sieci. U jej podstaw znajduje się ogólna teoria systemów L. von Bertalanffy'ego. (Gajda 2013a: 18)

W świecie ponowoczesnym, konstruowanym w tekstach Stanisława Gajdy, próżno by szukać tonu entuzjazmu. Przebija z tego obrazu troska podmiotu o dalsze losy kultury, o zanikające wartości, niepokojem napawa dążenie do budowania społeczeństwa wiedzy przy równoczesnym zaniechaniu kształtowania, jak określił to Autor, społeczeństwa rozumności (Gajda 2012: 149). Nie akceptuje tych tendencji (konsumpcjonizm, tabloidyżacja kultury, postępująca mediatyzacja przestrzeni publicznej), które powodują, że odchodzimy od wartości autentycznej debaty publicznej, zbudowanej na poczuciu dobra wspólnego. W głosie Autora pobrzmiwa niejednokrotnie ton kasandryczny:

Czy można przyjąć tezę o rozpadzie przestrzeni publicznej i jej prywatyzacji oraz destrukcji komunikacyjnego rozumu jako rezultatu bezładu moralnego i prawnego, politycznej niekompetencji, mentalnej bezsily itd.? Czy w konsekwencji jesteśmy skazani na formy dyskursu i języka właściwe sferze prywatnej, na języki autorytarne, nowomowne, fundamentalistyczne? Dlaczego nie funkcjonują mechanizmy pozwalające eliminować „nieuczciwość” i demagogię? (Gajda, Chłopicki [red.] 2008: 51)

Dramatyzm tych pytań jest nie tylko świadectwem sprawności retorycznej Autora. Są one wyrazem zaangażowanej postawy uczonego humanisty, a także – zgodzi się ze mną każdy, kto osobiście poznał Stanisława Gajdę – Jego gorącego temperamentu. Warto zatrzymać się jeszcze chwilę nad wykładnikami osobowości. Wcześniej już wspomniałam, że bohater mego tekstu to baczny obserwator współczesności, czuły na zachodzące zmiany, zainteresowany tym, co nowe (w kulturze, nauce, metodologii), choć równocześnie rozważny, odpowiednio zdystansowany, występujący przeciw „terrorowi ostatniej nowości” (Gajda 2006: 21). O poznawczej otwartości świadczą zagadnienia, którym poświęca w swej pracy wiele uwagi: komunikacja i język w nowych mediach (Gajda 2000; 2010a), przeobrażenia metodologiczne w nauce, językoznawstwie i stylistyce (Gajda 2013a; 2013b), nowe kategorie pojęciowe i badawcze – tekst, dyskurs, gatunek (Gajda 1982; 1993; 2005) – i mocno, niejednokrotnie wyrażane przekonanie, iż zmiana w sferze kultury (w tym wiedzy) i komunikacji „Wymaga [...] uwzględnienia w analizach językoznawczych nowych kontekstów oraz odnowienia teoretyczno-metodologicznego” (Gajda 2005: 30).

Dzieło traktowane jako świadectwo istnienia i doświadczania świata otwiera jeszcze jedną możliwą do spożytkowania w badaniach stylu podmiotowego relację: tekstu i życia. Na ów związek chciałabym spojrzeć tylko w jednym aspekcie i w sposób niezmiernie ograniczony. Wpisując dzieło autora w rytm jego życia biologicznego, sytuując je między biegunami młodości i dojrzałości intelektualnej, chciałabym zwrócić uwagę na kilka powierzchniowych wykładników stylu. Gdy porównać teksty Stanisława Gajdy wyznaczające początek jego kariery naukowej – *Rozwój polskiej terminologii górniczej* (1975) – z monografiami i syntezami – *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym* (1982), *Gatunkowe wzorce* (1993), *System odmian i jego dynamika rozwojowa* (2001a), *Język naukowy* (2001b), *Teoria stylu i stylistyka* (2013a), *Styl naukowy* (2013b) – oraz artykułami z dojrzałego okresu twórczości, bez trudu można dostrzec ich wspólną cechę, jaką jest przejrzystość kompozycji, przejawiająca się w tendencji do podziału całości na mniejsze, w różny sposób graficznie wyodrębnione części. Z czasem ta cecha wielopłaszczyznowej „morfologii tekstu”

(Gajda 1982) obejmuje nie tylko kompozycję, ale wkracza także w warstwę rozważań. Działaniom segmentującym, a zarazem porządkującym, służą ulubione przez Autora figury wyliczenia oraz parentezy. Ta ostatnia, mająca najczęściej postać uwagi nawiasowej, realizuje funkcje strukturalne (oddziela płaszczyznę *meta* od tekstu przedmiotowego); zarazem wyposaża ją podmiot w funkcje pragmatyczne (budowanie porozumienia z odbiorcą). Przyjrzyjmy się kilku przykładom:

Równocześnie wraz z rozwojem nowych mediów stajemy się świadkami i uczestnikami niebywalej ekspansji komunikacji. Ma to obok następstw pozytywnych skutki niebezpieczne. Następuje m.in.:

- przeniknięcie społeczeństwa przez komunikację – wszystko to, co zachodzi w społeczeństwie, jest określane przez procesy komunikacyjne (dyskursy);
- zagęszczenie komunikacji – pojawia się coraz więcej tekstów w coraz gęstszej sieci dyskursów;
- przyspieszenie komunikacji – coraz szybszy obieg tekstów pociąga za sobą starzenie się i głód ciągle nowej informacji;
- globalizacja informacji – każdy dowolny przekaz może mieć globalne skutki, istotne dla całego życia ludzkiego;
- wzrost opresyjności – komunikacja przyjmuje coraz bardziej totalny i opresyjny charakter, często zamiast zaufania i współpracy buduje wrogość i agresję. (Gajda 2010a: 148)

W interpretacji tradycyjnej (rekonstrukcyjnej) za jej podstawowe właściwości uważa się poprawność (zgodność z metajęzykowymi regułami metodyki czytania), adekwatność (w stosunku do stałej natury uprzedniego niezależnego tekstu) i całościowość (tj. spójność i kompletność).

Proponowane przez „nową naukę” tezy o niedostępności rzeczywistości, nieosiągalności prawdy i nieistnieniu powszechnego celu świadczą o „jej marności” („Cóż po poecie w czasie marnym”, Hölderlin), o przysłowiowym wylewaniu dziecka z kąpielą. (Gajda 2005: 18–19)

Parenteza jest środkiem na usługach jeszcze jednej wyraźnie rysującej się tendencji stylistycznej – lapidarności. Wypowiedzi Gajdy z czasem przybierają coraz krótszą formę (zarówno w płaszczyźnie kompozycyjnej, jak i składniowej), mimo iż dotyczą coraz szerszych zagadnień i przywołują coraz więcej i coraz rozleglejszych intelektualnych kontekstów. Wśród licznych manifestacji tendencji do skrótowości wypowiedzi, chciałabym zwrócić uwagę na kondensację treści (o dużym ładunku retorycznym i wyraźnie nacechowaną stylistycznie) w pytaniach retorycznych i sądach refleksyjnych, które przywodzą na myśl aforyzmy:

Czy nie czas na nowe oświecenie i pozytywizm? (Gajda 2008: 34)

Chyba pogłębił się „wolny rynek” koncepcji. (Gajda 2001b: 16)

Słabość myślowa kryje się za zasłoną dymną, którą stwarza pseudonaukowy żargon. (Gajda 2012: 146)

W ten sposób [humanistyka – B.W.] ulega instrumentalistycznemu etosowi współczesnej globalnej kultury z jednej strony, z drugiej protestuje wobec wycofanej humanistyki z wieży z kości słoniowej. (Gajda 2012: 145)

Tymczasem nasza współczesna cywilizacja zdaje się odrzucać kulturę, z której wyrosła. Może to uczynić, ale nie jest pewne, czy przeżyje. (Gajda 2012: 147)

Oszczędność formy nie może iść w parze z oszczędnością stylu. Styl Uczonego nie jest przezroczysty, zarazem daleki od utrzymanego w duchu scjentyzmu modelu wypowiedzi naszpikowanej terminologią (Autor wiele uwagi poświęcił kategorii terminu, dlatego być może stosuje ten typ leksyki z umiarem i rozważą). Stylistyka Jego wypowiedzi coraz bardziej zbliża się do wzorca polszczyzny literackiej, bowiem głos Stanisława Gajdy to głos językoznawcy, który w dojrzałym okresie działalności naukowej jakże często przypomina o misji uczonego – humanisty. Przeczytajmy na koniec kilka fragmentów:

Żargony są [...] przede wszystkim manifestacją wspólnoty i inności, swojego rodzaju gestem solidarności wobec świata zewnętrznego. Sygnalizują kłopoty z nim i trudności z jego zrozumieniem. Wyrażają lęk, bunt wobec otaczającej rzeczywistości i chęć jej oswojenia, heroizm grupy. Są bronią niższych warstw. Tu zdaje się tkwić przyczyna sprawcza ich uniwersalnej wszechobecności, która jedynie zyskuje historyczno-kulturowe i językowe konkretyzacje. (Gajda 2001a: 217)

Rychło okazało się [...], że nowa oralność uwiodła na tyle medialną publiczność, że przyczyniła się do mody na spontaniczną ustność i do swoistego medialnego „terrorizmu” językowego [...]. (Gajda 2001a: 213)

Często formułuje się sądy orzekające, że Polacy żyją bardziej wczoraj i dziś, zatracając perspektywę bliższej i dalszej przyszłości. Jednak w naszej wiedzy o przeszłości i teraźniejszości – zarówno tej potocznej, jak i bardziej wyrafinowanej – da się dostrzec otwarcie ku przyszłości, pewien horyzont oczekiwań. W tych oczekiwaniach to, co racjonalne, miesza się z odczuciami – nadziejami, obawami, życzeniami i wolą. Zależności między wiedzą o czasie minionym i mijającym a oczekiwaniami stanowią podstawę do tworzenia obrazów tego, co nas czeka. Te obrazy budujemy z przesłanek zawartych w wiedzy o przeszłości oraz korzystając z bogactwa wyobraźni. To potoczne marzenia i wróżby, artystyczne fantazje, ideologiczne utopie, religijne proroctwa, jak i naukowe prognozy. (Gajda 2008: 63)

Biegun drugi to konstruowanie maksymalistycznych programów i wzywanie do humanistycznej krucjaty, a następnie ich „apostolska” realizacja. (Gajda 2009: 85)

Badanie stylu indywidualnego to między innymi śledzenie napięć w zetknięciu się *ja* wspólnotowego z *ja* jednostkowym. W stylu wypowiedzi naukowych

Stanisława Gajdy ta gra, mimo iż Autor nigdy nie porzuca roli naukowca, nie odcina się od własnego środowiska, instytucji, paradygmatów wybranej dyscypliny, jest prowadzona konsekwentnie i zmierza w stronę subiektywizacji wypowiedzi. Wprowadzanie siebie w przestrzeń tekstu (zauważalne zwłaszcza, gdy spojrzymy na idiosstyl jak na kategorię dynamiczną, odtwarzając proces kształtowania się stylu) dokonuje się na wielu płaszczyznach: wyboru przedmiotu odniesienia, modelu nauki, paradygmatów, form wypowiedzi, sposobu prowadzenia naukowej narracji, w której zwłaszcza w ostatnim okresie refleksyjność dominuje nad opisowością.

Literatura

- Attridge D., 2007, *Jednostkowość literatury*, przeł. P. Mościcki, Kraków.
- Bauman Z., 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa.
- Czermińska M., 1992, *Nawiązania międzytekstowe w autobiografii duchowej*. – *Między tekstami*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, W. Bolecki, Warszawa.
- Czermińska M., 2005, *Autor – Podmiot – Osoba. Fikcjonalność i niefikcjonalność*. – *Polonistyka w przebudowie*, t. 1., red. M. Czermińska i in., Kraków.
- Foucault M., 1999, *Szaleństwo i literatura*, wybór, oprac. i przekł. T. Komendant, Warszawa.
- Foucault M., 2002, *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk.
- Gajda S., 1975, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa.
- Gajda S., 1993, *Gatunkowe wzorce*. – *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław.
- Gajda S., 1996, *Styl osobniczy uczonych*. – *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole.
- Gajda S., 2000, *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*. – *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Gajda S., 2001a, *System odmian i jego dynamika rozwojowa*. – *Język polski*, red. S. Gajda, Opole.
- Gajda S., 2001b, *Język naukowy*. – *Język polski*, red. S. Gajda, Opole.
- Gajda S., 2005, *Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja*. – *Współczesne analizy dyskursu*, red. M. Krauz i S. Gajda, Rzeszów.
- Gajda S., 2006, *Stylistyka interakcyjna / konwersacyjna – co zacząć? – Style konwersacyjne*, red. B. Witosz, Katowice.
- Gajda S., 2008, *Nasz język powszedni*, „Horyzonty Wychowania”, 4.
- Gajda S., 2009, *Rola humanistyki w kształtowaniu nowego społeczeństwa*, „Nauka”, nr 1, s. 82–85.

- Gajda S., 2010a, *Nowe media w perspektywie lingwistycznej*. – *Styl – dyskurs – media*, red. B. Bogołębska, M. Worsowicz, Łódź.
- Gajda S., 2010b, *Prestiż a język*, „Nauka”, nr 4, s. 142–162.
- Gajda S., 2012, *O sytuacji humanistyki we współczesnym świecie*. – *Horyzonty humanistyki*, red. S. Gajda, Opole.
- Gajda S., 2013a, *Teoria stylu i stylistyka*. – *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Opole.
- Gajda S., 2013b, *Styl naukowy*. – *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Opole.
- Gajda S., Chłopicki W. (red.), 2008, *Współczesny dyskurs publiczny w perspektywie międzykulturowej. Dyskusja panelowa*. – „Język a Komunikacja”, t. 23.

Individual style of Stanisław Gajda. A few thoughts after reading

The author is looking for traces of subjectivity in the scientific texts of an eminent Polish linguist. As the determinants of individual style, she recognizes certificates of reading (not only what the author reads but also how he reads), recognizing that the figures of the intertextual relationship (references, quotations, allusions, polemics) allows one to define the personality of the subject. She is interested in the plane of reflection, which manifests itself in the attitude of the scholar to the values of contemporary culture, to the change in the ideals of science, to the place and tasks of the choices of humanists and scholars (methodology, issues, forms of expression). She also finds features of individuality in the preferences of the author in the structure of his speech – composition, construction, syntax, lexis.

Keywords: *author, individual style, scientific style, science, humanities.*